

## PRAWA DZIECKA OKIEM PSYCHOLOGA

Gdybym miała streścić wszystko co powiedziano o prawach dziecka jednym zdaniem, powiedziałabym, że każde dziecko ma prawo do osiągnięcia optymalnego dla siebie poziomu rozwoju, a więc takiego poziomu, jaki jest tylko dla niego możliwy.

Jakiś czas temu Rodzice/Opiekunowie naszych uczniów pytani byli przez nas, co chcieliby, by ich dziecko osiągnęło w każdej ze sfer rozwoju, a więc: fizycznej, emocjonalnej, społecznej, intelektualnej i duchowej. Okazało się, że Rodzice bardzo dobrze wiedzieli do czego chcą dążyć, by taki optymalny rozwój dziecka zapewnić. Potrafili nie tylko dostrzec ograniczenia, ale przede wszystkim możliwości, jakie ich dziecko posiada. W przypadku dziecka niepełnosprawnego jest szczególnie ważne, by te dwa elementy widzieć. By dokładnie wiedzieć,

w jakim punkcie rozwoju dziecko się znajduje i krok po kroku, czy kroczek po kroczeniu pomóc mu osiągnąć to, co tylko jest dla niego możliwe.

By dziecko mogło rozwijać się w sposób optymalny, kluczowe jest to, czy umiemy i czy chcemy zaspakajać jego potrzeby, a także pomagać mu w tym, by w coraz większej mierze potrafiło te potrzeby zaspakajać samodzielnie.

**Psycholog - Abraham Maslow** - wyróżnił pięć grup ludzkich potrzeb: potrzeby fizjologiczne, potrzebę bezpieczeństwa, potrzeby miłości i przynależności, potrzebę szacunku i uznania oraz potrzebę samorealizacji.

### **Piramida Potrzeb Maslowa**



Aby dziecko mogło rozwijać potrzeby wyższego rzędu najpierw musi mieć zaspokojone potrzeby, które znajdują się na samym dole piramidy potrzeb Masłowa. Na przykład dziecko, które nie otrzymuje właściwych składników odżywczych, czy dziecko, które się boi, nie będzie chętne do nauki, poznawania świata, bo całe będzie skoncentrowane na odczuciu głodu czy lęku. Osoba, która zajmuje się nim, musi umieć rozpoznać najpierw jego podstawowe potrzeby i pomóc mu je zaspokoić. Podobnie dzieje się też na przykład, kiedy dziecko ma dolegliwości zdrowotne. Jest bardzo ważne, by otrzymało tak dobrą pomoc medyczną, jaka jest tylko w jego przypadku możliwa, zanim postawi się przed nim kolejne wyzwania rozwojowe.

Ogromną potrzebą każdego dziecka jest potrzeba miłości i przynależności. Dziecko może w pełni się rozwijać tylko wtedy, gdy czuje się bezwarunkowo kochane. Miłość nie może być za coś. Dziecko nie może myśleć, że jeżeli jest niegrzeczne, mama czy tata przestają je kochać.

Istnieją cztery podstawowe sposoby przekazania dziecku poczucia, że jest bezwarunkowo kochane. Są to:

- pełen miłości kontakt wzrokowy,
- pełen miłości kontakt fizyczny,
- skupienie na dziecku uwagi,
- pełne miłości wychowanie.

Pierwsze doznania człowieka związane są z dotykiem, równowagą, rytmem i dźwiękiem. Później dochodzi rozpoznawanie wzrokowe. Rozpoznawanie słów pojawia się na końcu. Dlatego dla dziecka, zwłaszcza którego rozwój na którymś etapie został zaburzony, znacznie bardziej liczy się dotyk, gesty, kontakt wzrokowy, melodia głosu niż same słowa. Brak serdecznego, kochającego dotyku sprawia, że dziecko może nawet stracić chęć do życia.

Znana psychoterapeutka Virginia Satir stwierdziła kiedyś w jednym z wywiadów, że człowiek potrzebuje czterech przytuleń dziennie, żeby przeżyć, ośmiu, żeby czuć się dobrze i dwunastu, żeby się rozwijać.



Dobry, pełen miłości kontakt rodzica z dzieckiem, obdarowywanie go uwagą, dotykiem i spojrzeniem, mądre wychowanie, zmniejszają u dziecka poczucie zagrożenia w zewnętrznym świecie. To u rodziców w pierwszej kolejności dziecko szuka pomocy, u nich szuka pociechy, gdy coś się złego dzieje albo, gdy się boi. Przy rodzicach, a później przy nauczycielach, dziecko powinno się czuć na tyle bezpiecznie, by mogło poznawać świat. Poczucie bezpieczeństwa, bezwarunkowej miłości, sprzyja późniejszej otwartości dziecka na świat, na innych ludzi. Pozwala mu się w pełni się rozwijać.

Zaprzeczeniem miłości do dziecka jest szydzenie z niego, negatywne porównywanie go z innymi, stosowanie przemocy. Takie podejście niszczy w dziecku wiarę w siebie, poczucie własnej godności, indywidualności. Dziecko zaczyna mieć poczucie, że coś jest z nim nie tak i to poczucie towarzyszy mu czasami przez długie lata. Mówi się, że akceptacja to młodsza siostra miłości.

Bardzo ważne jest obdarowywanie dziecka swoją uwagą. Poświęcanie mu swojego czasu. Dziecko powinno mieć uczucie, że bycie z nim sprawia nam radość. Wtedy też chętnie będzie się uczyło nowych rzeczy. Czasami dziecko gotowe jest źle się zachowywać, by tylko dostać uwagę rodziców czy nauczycieli nawet tę negatywną.

Poza poczuciem przynależności do rodziny, na pewnym etapie bardzo ważne stają się również kontakty dziecka poza domem, na przykład kontakty z nauczycielami czy społecznością klasową. Tutaj, w dużej mierze, dziecko realizuje potrzeby społeczne, potrzebę

akceptacji. Ogromne znaczenie ma to, na jakich nauczycieli trafi - na ile będą oni chcieli i potrafili wprowadzić je w społeczny świat. Przy czym dla nauczycieli zasada jest ta sama – muszą mieć pewność, że dziecko ma zaspokojone potrzeby niższego rzędu, by mogło faktycznie czerpać satysfakcję z nowych kontaktów społecznych i z nowych treści edukacyjnych.

Dziecku z niepełnosprawnością intelektualną czy fizycznymi ograniczeniami często niełatwo porozumiewać się ze światem. Zwłaszcza kiedy dziecko nie mówi, bądź jego możliwości w tym zakresie są bardzo ograniczone, trudno mu jest komunikować swoje potrzeby. Dorośli powinni szukać jak najbardziej skutecznych dróg porozumiewania się z nim. Z jednej strony skoncentrować się na sygnałach płynących od dziecka i próbować je odczytywać, z drugiej strony postarać się korzystać z alternatywnych sposobów komunikacji.

By dziecko chętnie uczyło się nowych umiejętności potrzebuje uznania. Jego wysiłki powinny być docenione. Rodzic, ale i nauczyciel dziecka niepełnosprawnego, który z jednej strony zna jego ograniczenia, ale z drugiej, chce by dziecko się rozwijało, pozwoli dziecku na bycie samodzielnym. Oczywiście w takim zakresie w jakim jest to tylko możliwe. Takie podejście nauczy dziecko większej wiary w swoje siły, większej samoakceptacji, ale i ciągłego przekraczania swoich ograniczeń.

Podsumowując: każde dziecko ma prawo do stworzenia mu takich warunków, by jak najpełniej i jak najlepiej mogło przeżyć swoje życie.